www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Głos

Wtorek
10 listopada 2020
nr 85 (LXXV)
cena: 13 kč

20085
9 771212 422027

WIADOMOŚCI
PROJEKTY NAJWYŻSZEJ WAGI
STR. 2-3

EKONOMIA
ALBO RENTA, ALBO ZASIŁKI
STR. 7

SPORT
POWRÓT W DOBRYM STYLU
STR. 8

Zdewastowana redakcja

WYDARZENIE: Nieznani sprawcy włamali się w weekend do budynku Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie oraz do sąsiadującego z nim hotelu „Piast". Największego spustoszenia dokonali w redakcji „Głosu". Policja prowadzi śledztwo. Włamywaczom grozi nawet osiem lat więzienia. Najpierw jednak muszą zostać złapani.

Danuta Chlup

● **Spustoszenie dokonane w redakcji „Głosu". Więcej zdjęć na str. 4.**
Fot. TOMASZ WOLFF

Helenę Legowicz, prezes PZKO, poinformował o możliwym włamaniu do budynku PZKO przy ul. Strzelniczej Eshref Merdjani, właściciel hotelu „Piast". W niedzielę odkrył, że ktoś włamał się do tego obiektu, dlatego wezwał policję. – Sprawcy wspięli się na górę po rusztowaniach od strony podwórza, które znajdują się tam z powodu trwającego remontu dachu. Do środka weszli przez stłuczone okna. Kiedy razem z policjantami oglądaliśmy obiekt z tylnej strony, zauważyliśmy, że także w waszym budynku jedno z okien jest stłuczone i że wewnątrz pali się światło – powiedział wczoraj Merdjani naszej redakcji.

Jak się okazało, chodziło o okno w jednym z pomieszczeń naszej redakcji. To przez niego włamywacz lub włamywacze dostali się do środka, gdzie dokonali zniszczeń i dopuścili się kradzieży.

– Widok był straszny – mówi Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu", który przyjechał w niedzielę wieczorem na miejsce przestępstwa. – Redakcja wyglądała jak po wybuchu, ponieważ dywany i sprzęty pokrywała warstwa białego proszku. Sprawcy spryskali pomieszczenia gaśnicą proszkową. Skradzione zostały dwa aparaty fotograficzne, kluczyki do samochodu, zniszczono jeden z monitorów, uszkodzono komputer w sekretariacie, drukarkę, dyktafon. Tuszem z drukarki sprawcy pobrudzili meble w jednym z pokojów. Powywalali zamki, uszkodzili skrzynki, rozbili szufladę w jednym z biurek. W kuchence zostawili siekierę, młotek i inne narzędzia, którymi dokonali dzieła spustoszenia – naczelny opisał sytuację, jaką zastał na miejscu.

Dodajmy, że szkody mogły być jeszcze większe, gdyby nie fakt, że ze względu na pandemię redakcja pracuje obecnie w trybie home office i część sprzętów, przede wszystkim komputery, redaktorzy mają w domach.

Z redakcji „Głosu" przestępcy udali się do mieszczącej się na poddaszu salki „Bajka", w której odbywają się zebrania i szkolenia. – Całą salkę i przyległą kuchenkę spryskali gaśnicą – powiedziała Helena Legowicz, która udała się na miejsce przestępstwa zaraz po telefonie od właściciela „Piasta".

W hotelu, według słów Merdjaniego, wandale zniszczyli tynk w nowym apartamencie, spryskali gaśnicą jeden z pokoi hotelowych, stłukli szklane elementy.

– Rozpoczęliśmy śledztwo w sprawie włamania do budynku przy ul. Strzelniczej w Czeskim Cieszynie. Dochodzenie dotyczy kradzieży i uszkodzenia mienia. Policja zabezpieczyła dużą ilość śladów, które obecnie są analizowane. Ze względu na trwający stan wyjątkowy sprawca może być ukarany pozbawieniem wolności nawet do ośmiu lat – poinformowała wczoraj Eva Michalíkowa z biura prasowego Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie.

Rozmiary zniszczenia i liczba użytych narzędzi sugerują, że sprawca prawdopodobnie nie działał w pojedynkę. Policja jak na razie tego nie komentuje, uzasadniając to prowadzonym śledztwem.

Redakcja „Głosu" przeniosła się pod nowy adres latem 2018 roku. Dzięki pomocy finansowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" mogła wyposażyć biura w nowe meble i sprzęt. Część z nich została teraz uszkodzona lub wręcz zniszczona. Co gorsza, nie chodzi o pierwszy przestępczy atak na redakcję. Już w listopadzie 2018 roku skradziono z naszego biura dwa laptopy i aparat fotograficzny.

Motywy sprawców nie są znane. – Uważam, że to po prostu wandalizm. Nie doszukiwałabym się w tym czegoś więcej – stwierdziła Helena Legowicz. ◢

Jak po wybuchu

Dziennikarstwo to taki zawód, w którym trzeba być dyspozycyjnym przez całą dobę. Ważne wydarzenia w regionie, kraju czy na świecie nie rozgrywają się od godziny 6.00 do 14.00, kiedy trwa pierwsza zmiana w zakładach pracy. Czasami zdarza się też, że trzeba opisać to, co dotyczy nas bezpośrednio. Wtedy najtrudniej jest dobrać słowa.

Kiedy w niedzielny wieczór przekroczyłem progi redakcji, nogi się pode mną ugięły. Wielkość strat była tak duża, że zaszkliły się oczy. Nasza wymarzona redakcja, powstała w pięknym budynku, na skutek porozumienia ponad podziałami między Kongresem Polaków i Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym, wyremontowana za bardzo duże pieniądze z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" została po prostu zdewastowana, podobnie zresztą jak sala Bajki.

W tej sprawie potrzeba nam dużej ostrożności i wyważenia. Bo pewnie niektórzy z nas wyciągną prosty wniosek: skoro ktoś włamał się do budynku, gdzie bije polskie serce, był to atak na polskość. Ktoś inny powie: to atak na wolną prasę... Przyznam się, że po głowie kotłują się pytania bez odpowiedzi: dlaczego przestępcy nie ukradli na przykład pieniędzy, ale połasili się na dwa aparaty, a mój dyktafon zmiażdżyli młotkiem? Dlaczego wylali tusz z tonera i rozpylili proszek z redakcyjnej gaśnicy po redakcji, dzięki czemu wygląda dziś jak po wybuchu? Wstrzymajmy się jednak z ferowaniem wyroków. Dajmy policji spokojnie wykonać to, co do niej należy. Wszyscy mamy nadzieję, że sprawca bądź sprawcy zostaną szybko ujęci. Dopiero wtedy dowiemy się, co tak naprawdę kierowało osobą/osobami, które w drugi weekend listopada siłowo wtargnęły do redakcji „Głosu" i Bajki i rozbiły w proch część tego, co tak mozolnie budowaliśmy.

Tomasz Wolff,
redaktor naczelny „Głosu"

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

Kiedy wiosną pojawił się w Europie koronawirus, nie brakowało osób, które nie wierzyły w jego istnienie. I rzeczywiście – trudno byłoby uwierzyć, że wirus szaleje także w Czechach czy w Polsce, ponieważ przy małej liczbie zachorowań większość ludzi siłą rzeczy nie słyszała o nikim ze swojego otoczenia, kto zaraziłby się tym patogenem.

Teraz sytuacja jest inna. Chorych jest nieporównywalnie więcej niż parę miesięcy temu. Jeżeli wówczas ogarniał nas strach, kiedy w RC przybyło w ciągu dnia tysiąc osób „pozytywnych", to teraz możemy się uśmiechnąć na to wspomnienie. Dzisiaj znamy konkretne osoby, które miały kwarantannę, znamy ludzi, którzy nie dość, że zachorowali, to mieli ciężki przebieg choroby, a niektórzy z nas stracili nawet swoich bliskich. Sama mogłabym wymienić parę osób z mojego bliższego i dalszego otoczenia, które aktualnie chorują i kilka następnych, które czekają na wyniki testów, ponieważ spotkały się z zarażoną osobą.

Ale także w obecnej sytuacji nie brakuje osób, które negują istnienie koronawirusa i afiszują się tym, że nie uznają noszenia maseczek, o innych obostrzeniach nie wspominając. Owszem, niektóre faktycznie nie mają sensu w kontekście walki z wirusem (dlaczego późnym wieczorem mogę wyjść z psem tylko na odległość pół kilometra od domu, a osoba, która nie posiada psa w ogóle?), jednak nie zmienia to faktu, że wirus jest wśród nas, nie daje za wygraną i jest ogromnym obciążeniem dla służby zdrowia.

Ze szpitala w Karwinie-Raju dochodziły w ub. tygodniu do redakcji same niepokojące wieści – szpital ograniczył przyjmowanie pacjentów na internę, w tym na oddział dla chorych na COVID-19, ponieważ w ciągu kilku dni zachorowało kilku lekarzy i kilka pielęgniarek. W całym szpitalu było przeszło 50 chorych pracowników. Wiem, dzięki doświadczeniom rodzinnym, że personel dwoi się i troi, aby pomimo to zapewnić pacjentom jak najlepszą opiekę, a w międzyczasie odbierać telefony od rodzin pacjentów i życzliwie rozmawiać z nimi o stanie zdrowia ich bliskich.

Mam nadzieję, że lekarze ani pielęgniarki po wyczerpującym dyżurze w szpitalu nie mają sił ani ochoty na przeglądanie Internetu. Bo gdyby przeczytali niektóre fake newsy, komentarze, ewentualnie wpisy osób, które chwalą się tym, dokąd poszły bez maseczki i jak udało im się uniknąć mandatu, to może całkowicie straciłyby motywację do dalszego pomagania chorym. A przecież każdego dnia mogą trafić do szpitala także „płaskoziemcy", osoby odrzucające fakt pandemii. Podejrzewam, że także one będą się wtedy domagały profesjonalnej opieki.

CYTAT NA DZIŚ

Donald Tusk

przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, były premier RP, w rozmowie z „Gazetą Wyborczą"

●●●

Joe Biden jest znany nie tylko z sympatii do Polski, ale do całego naszego regionu, dlatego spekulacje, że jego wygrana będzie oznaczać jakieś problemy dla Polski, to absurd. Często żartował, że naprawdę nazywa się John Bideński. Po jego zwycięstwie presja, by przywrócić standardy demokratyczne w Polsce, będzie jeszcze silniejsza

W OBIEKTYWIE...

• Dotychczas listopad w Cieszynie był czasem, kiedy właściciele sklepików szykowali się do konkursu na najpiękniejszą świąteczną wystawę. W tym roku jednak Zamek Cieszyn ze względu na trudny czas wystąpił z nieco inną inicjatywą. – W pilotażowym przedsięwzięciu wezmą udział studenci grafiki i wzornictwa z Pracowni Projektowania Graficznego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Przygotują dla wybranych punktów projekty wystaw, a być może także dodatkowych elementów. Zapraszamy do udziału w nowym przedsięwzięciu właścicieli sklepów, punktów usługowych, lokali gastronomicznych z Cieszyna. O jakie miejsca chodzi? Takie, które wymagają zmian lub odświeżenia wizerunku, ale i te, które działają w „trudnych" lokalizacjach – wyjaśniają przedstawiciele cieszyńskiego Zamku. (Ox.pl)

Fot. ARC

DZIŚ...

10

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Lena, Leon
Wschód słońca: 6.48
Zachód słońca: 16.09
Do końca roku: 51 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Młodzieży, Dzień Jeża
Przysłowia: „Gdy łagodna jesień trzyma, będzie krótka, ostra zima"

JUTRO...

11

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Anastazja, Marcin
Wschód słońca: 6.50
Zachód słońca: 16.08
Do końca roku: 50 dni
(Nie)typowe święta: Święto Orderu Virtuti Militari, Japoński Dzień Singli
Przysłowia: „Jeśli na Marcina sucho, to Gody (25. 12) z pluchą"

POJUTRZE...

12

listopada 2020

Imieniny obchodzą: Renata, Witold
Wschód słońca: 6.51
Zachód słońca: 16.06
Do końca roku: 49 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Zapalenia Płuc
Przysłowie: „Witold w listopadzie grzmi, rolnik wiosną śni"

POGODA

wtorek

dzień: 5 do 8 °C
noc: 8 do 6 °C
wiatr: 1-2 m/s

środa

dzień: 6 do 8 °C
noc: 8 do 6 °C
wiatr: 1-2 m/s

czwartek

dzień: 6 do 9 °C
noc: 7 do 5 °C
wiatr: 2-3 m/s

Projekty najw yższej wagi

W zdalnym trybie oraz z udziałem pracowników Centrum Polskiego odbyło się w ub. tygodniu posiedzenie Rady Kongresu Polaków. Obrady zdominowała prezentacja czterech kluczowych projektów, które powstały w Centrum Polskim w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

• Wrześniowa konferencja prasowa poświęcona otwarciu Centrum Polskiego. Fot. TOMASZ WOLFF

Beata Schönwald

Prezentacji towarzyszyła dość obszerna dyskusja. Wszystkie przedstawione projekty zostały przez radnych zaaprobowane i przyjęte łącznie z budżetami na ich realizację – poinformował prezes Kongresu Polaków, Mariusz Wałach.

Kierownik Centrum Polskiego Kongresu Polaków, Michał Przywara, potwierdził „Głosowi", że chodzi o „palące" projekty, czyli takie, które wiążą się z kluczowymi dla Polaków na Zaolziu nadchodzącymi wydarzeniami. Chodzi o Spis Powszechny 2021 oraz przyszłoroczne zapisy do polskich szkół podstawowych. – Pierwszy projekt skupia się na realizacji spotów, które zostaną wyemitowane w internecie w ramach kampanii przedspisowej. Poprowadzimy ją dwutorowo, ponieważ będzie celowała w dwie odmienne grupy odbiorców. Pierwsza, to Polacy z przekonania, którzy są zdecydowani wpisać do arkusza spisowego polską narodowość. Od nich oczekujemy, że będą tę myśl dalej rozpowszechniali. Druga grupa, to osoby czujące się Ślązakami, Czecho-Polakami czy po prostu „tustelanami". Chcemy im wytłumaczyć, że zadeklarowanie polskiej narodowości nie stoi w sprzeczności z ich przekonaniem wewnętrznym, a jako jedyne ma sens dla przyszłości polskiego społeczeństwa w RC – wyjaśnił Przywara. Dodał, że oprócz kampanii w mediach społecznościowych, planowana jest również kampania kontaktowa w formie ulotek.

Drugi projekt ma na celu rozpropagowanie plusów dwujęzyczności i niejako nawiązuje do podobnej kampanii sprzed dwóch lat. – Ta kampania ma związek z zapisami do szkół, które rozpoczną się 1 kwietnia. Ma ona pomóc poszczególnym polskim placówkom w przygotowaniu krótkich internetowych spotów-zaproszeń na zapisy, w których będzie kładziony nacisk właśnie na plusy dwujęzyczności – powiedział kierownik Centrum Polskiego. Trzeci projekt ma pomóc w stworzeniu nowej, aktualnej strony internetowej Kongresu Polaków, która dzięki szeregowi podstron i odnośników stanie się reprezentatywnym portalem Polaków w RC jako całości, skupiającym informacje nt. wszystkich przejawów ich życia narodowego. – No i mamy jeszcze czwarty projekt. A mianowicie projekt polskich czwartków, który w pierwszym kwartale przyszłego roku otrzymał dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków. Chociaż mamy jasną koncepcję tego przedsięwzięcia, jego realizacja ze względu na pandemię COVID-19 pozostaje nadal wielką niewiadomą – przyznał Przywara.

Projekty Centrum Polskiego bynajmniej nie wyczerpały tematów ostatniego posiedzenia Rady Kongresu Polaków. Jak podkreślił Wałach, problemów do rozwiązania jest znacznie więcej. Z powodu pandemii nie spotkała się np. jeszcze nowa Rada Przedstawicieli, w związku z czym nie wybrano też jej prezesa i zastępcy. – Kolejne sprawy, to kwestia ujednolicenia nazw polskich szkół, czym bardzo intensywnie zajmuje się komisja szkolna pod kierownictwem Andrzeja Bizonia, a także potrzeba stworzenia nowego logo Kongresu Polaków. Stare, nawiązujące do skrótu RP, czyli Rada Polaków, dawno się już zdezaktualizowało – przekonywał prezes Kongresu. Podczas obrad otwarto również temat powołania Rady Młodych, jako swoistego gabinetu cieni Kongresu Polaków, o czym była mowa na październikowym Zgromadzeniu Ogólnym.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

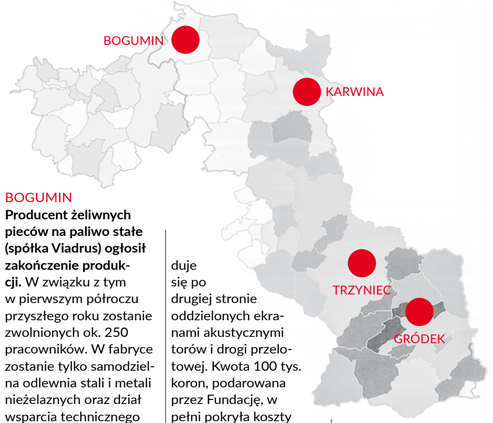

BOGUMIN

Producent żeliwnych pieców na paliwo stałe (spółka Viadrus) ogłosił zakończenie produkcji. W związku z tym w pierwszym półroczu przyszłego roku zostanie zwolnionych ok. 250 pracowników. W fabryce zostanie tylko samodzielna odlewnia stali i metali nieżelaznych oraz dział wsparcia technicznego dla klientów, którzy kupili kotły Viadrus. Kierownictwo firmy wyjaśnia, że powodem decyzji o zakończeniu produkcji są nowe, bardziej ekologiczne trendy ogrzewania budynków, w które produkcja bogumińskiego zakładu się nie wpisuje. **(dc)**

GRÓDEK

We wsi wybudowano nowe, oświetlone przejście dla pieszych, jedno z tak zwanych „pomarańczowych przejść", wspartych finansowo przez Fundację ČEZ. Ułatwi ono przechodzenie przez główną drogę osobom zmierzającym z centrum gminy do kompleksu sportowego, który znajduje się po drugiej stronie oddzielonych ekranami akustycznymi torów i drogi przelotowej. Kwota 100 tys. koron, podarowana przez Fundację, w pełni pokryła koszty przedsięwzięcia. **(dc)**

KARWINA

Szpital Wojewódzki w Raju miał pod koniec ub. tygodnia 53 chorych pracowników, chorowało m.in. czterech kluczowych lekarzy i sześć pielęgniarek oddziału chorób wewnętrznych. W związku z wysoką zachorowalnością personelu dyrekcja szpitala podjęła decyzję o przedłużeniu nieprzyjmowania na internę nowych pacjentów przywożonych przez karetki pogotowia. W piątek szpital miał dla chorych na COVID-19 dwanaście wolnych łóżek na standardowym oddziale oraz jedno łóżko na oddziale ARO (intensywnej opieki i reanimacji). **(dc)**

TRZYNIEC

Dokończono pierwszy etap prac związanych z remontem ulicy Małej Jabłonkowskiej w Łyżbicach, na odcinku między ulicami Nerudy i Okrężną. Do końca grudnia powinien być gotowy pierwszy odcinek drugiego etapu – od ul. Nerudy do ul. Reymonta. W zimie prace zostaną przerwane, kierowcy będą mogli jeździć przez plac budowy. Wiosną przyszłego roku przyjdzie kolej na remont ostatniego odcinka o długości 730 metrów. Mała Jabłonkowska powinna być kompletnie odnowiona do maja 2021 roku. **(dc)**

Biden pokonał Trumpa

Fot. ARC

Stany Zjednoczone Ameryki wybrały nowego prezydenta. Wynik wyborczy, który został ogłoszony w miniony weekend, mówi o jednoznacznej wygranej demokratycznego kandydata, Joe Bidena (na zdjęciu).

78-latek, który zdobył powyżej 74 mln głosów, najwięcej w historii amerykańskich wyborów prezydenckich, obraca się w polityce od 47 lat. I to w tej najwyższej. W latach 2009-2017 był przez dwie kadencje Baracka Obamy wiceprezydentem USA.

– Będę prezydentem, który nie chce dzielić, ale chce łączyć, nie widzi stanów czerwonych i niebieskich, ale widzi Stany Zjednoczone – podkreślał w czasie swojego przemówienia 78-letni zwycięzca. Jak podała PAP/IAR, w wystąpieniu przed Chase Center w Wilmington Biden obiecał m.in., że powoła zespół ekspertów do walki z koronawirusem oraz przypomniał hasło swojej kampanii prezydenckiej o „przywróceniu Ameryce duszy".

Razem z Bidenem sukces wyborczy świętuje również senatorka afroamerykańskiego pochodzenia, Kamala Harris. Będzie ona pierwszą w USA kobietą na stanowisku wiceprezydenta.

Tymczasem republikanin, Donald Trump, który starał się o reelekcję, nie chce przyznać swojej porażki. Mówi o sfałszowanych wyborach, a zespół jego prawników składa kolejne pozwy do sądów. Nie jest więc wykluczone, że sprawa trafi w końcu do Sądu Najwyższego.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta ma nastąpić 20 stycznia przyszłego roku. **(sch)**

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glos.live

W SKRÓCIE...

Ranni w Beskidach

Słoneczny weekend zwabił w góry sporo turystów. Niestety nie wszyscy cało i zdrowo wrócili do domów. W sobotę po południu pogotowie ratunkowe udzielało pomocy dwom rannym w Beskidach: 12-letniej dziewczynce i 31-letniemu mężczyźnie. Nastolatka spadła z drzewa w trudno dostępnym terenie w okolicach Rzeki. Odniosła obrażenia nogi i klatki piersiowej. Na pomoc wyruszyła karetka pogotowia z Trzyńca oraz śmigłowiec z Ostrawy. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ranną do szpitala w Trzyńcu. – Po godzinie 16.00, jeszcze w czasie trwania poprzedniej akcji, ratowników lotniczych ściągnięto do innego zdarzenia – wypadku rowerzysty, do którego doszło zaledwie kilka kilometrów dalej, pod szczytem Jaworowego. 31-letni mężczyzna, któremu najpierw udzieliło pomocy pogotowie górskie, miał obrażenia miednicy i kończyny dolnej. Na materacu próżniowym został przetransportowany do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie – poinformował Lukáš Humpl, rzecznik pogotowia. **(dc)**

●●●

Nie będzie badań kontrolnych

Kolejny szpital wprowadził ograniczenia. Karwiński Szpital Górniczy, który w ub. tygodniu zaczął przyjmować pacjentów chorych na COVID-19, którymi nie jest w stanie zaopiekować się Szpital Wojewódzki w Karwinie-Raju, ograniczył od wczoraj przyjmowanie pacjentów ambulatoryjnych. – W Karwińskim Szpitalu Górniczym wzrosła wczoraj liczba pacjentów z dodatnim wynikiem testu na koronawirusa. Opieka nad chorymi na oddziale covidowym jest bardzo wymagająca, dlatego szpital musi kierować na ten oddział więcej personelu medycznego. Z tego powodu od poniedziałku w znaczący sposób ograniczymy pracę ambulatoriów. Będą one przyjmowały tylko ostre przypadki – poinformowała w sobotę rzecznicka szpitala,

– Wczoraj przyjęliśmy osiem pacjentów z koronawirusem. Dziś rano na oddziale covidowym leżało 19 pacjentów. Oddział intensywnej opieki dla chorych z koronawirusem jest prawie pełny. Mamy dwóch chorych podłączonych do respiratorów i wszystko wskazuje na to, że zostanie podłączony kolejny pacjent – opisał sobotnią sytuację dyrektor placówki, Tomáš Canibal. – Staramy się skontaktować z pacjentami, którzy mają zaplanowane badania kontrolne, aby na próżno nie przyjeżdżali do szpitala i nie dochodziło do sytuacji konfliktowych – dodał dyrektor. **(dc)**

●●●

Jest komitet

Na pierwszej sesji samorządu wojewódzkiego, która miała miejsce w czwartek w hotelu „Clarion" w Ostrawie, ukonstytuował się również Komitet ds. Mniejszości Narodowych. Na jego czele stanął Vít Slováček, radny wojewódzki z ramienia KDU-ČSL, który w ub. kadencji był członkiem komitetu. W 17-osobowym gremium znaleźli się m.in. Polacy – Andrzej Bizoń, Tadeusz Hlawiczka, Roman Strzondala i Halina Szczotka, która została nominowana przez Kongres Polaków i PZKO. **(sch)**

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• Słoneczny weekend zwabił w góry wielu turystów. W sobotę najwyższy szczyt Beskidu Morawsko-Śląskiego, Łysą Górę, oblegały tłumy. Fot. BEATA SCHÖNWALD

90

procent wynosi skuteczność potencjalnej szczepionki przeciwko chorobie COVID-19, którą opracowało konsorcjum firm Pfizer i BioNTech. Informację tę przyniosła w poniedziałek agencja Reuters. Producenci obliczyli skuteczność na podstawie badań klinicznych na dużą skalę. Firmy podały, że w tym roku są w stanie wyprodukować do 50 mln dawek szczepionki, natomiast w przyszłym roku 1,3 mld. Substancja opracowana przez BioNTech i Pfizer należy do grupy szczepionek opartych na genach. Zawierają one informacje genetyczne o patogenach, które w organizmie są wykorzystywane do produkcji białek, przeciwko którym układ odpornościowy tworzy przeciwciała. **(dc)**

Rosną możliwości testowania

Na terenie województwa morawsko-śląskiego powstanie nowe centrum testowania na COVID-19. Ma zostać otwarte w przyszły wtorek na terenie remizy strażackiej w Ostrawie-Witkowicach. Dziennie będzie w stanie obsłużyć 2 tys. klientów. Przyjmować będzie również osoby, które będą chciały zrobić test na własne żądanie.

Jak poinformował na wczorajszej konferencji prasowej, która odbyła się bezpośrednio po zakończeniu obrad wojewódzkiego sztabu kryzysowego, hetman morawsko-śląski, Ivo Vondrák, centrum wybuduje, a także będzie nim zarządzać na własny koszt firma prywatna. – Myśmy jej nie wybierali, ani nie zamawiali. To ona sama zaproponowała nam takie rozwiązanie pod klucz, realizowane na zasadach komercyjnych – wyjaśnił hetman. Zaznaczył, że w sytuacji, gdy w regionie przeprowadza się powyżej 4 tys. testów dziennie w 18 punktach, zwiększenie możliwości testowania o kolejne 2 tys. stawia region w komfortowej sytuacji. Nowe centrum zostanie włączone do centralnego systemu rezerwacji i będzie czynne w dni robocze w godz. 7.30-19.00 oraz w weekendy w godz. 9.00-13.00.

Za mniej komfortową Vondrák uznał sytuację w domach opieki społecznej i domach seniora, gdzie od ub. środy mieli być testowani zarówno klienci, jak i pracownicy. Szybkie testy antygenowe, które mają tam być stosowane, jeszcze wczoraj nie trafiły jednak do wielu placówek. Za problem hetman oznaczył również praktyki niektórych lekarzy, którzy, aby nie musieć „zabawiać" się testami, wypowiadają umowy poszczególnym placówkom. – Apeluję do nich, żeby tego nie robili, ponieważ bez nich przeprowadzenie testów staje się niemożliwe – przekonywał.

Jak zabrzmiało na wczorajszej konferencji prasowej, na razie może się wydawać, że szczyt zachorowań nasz region ma już za sobą. Zarówno liczba zgonów, jak i osób hospitalizowanych lekko spada. Na stabilną wygląda też sytuacja, jeśli chodzi o zakażenia koronawirusem wśród personelu. W szpitalach leży obecnie 850 pacjentów, z tego 150-160 w na jednostkach intensywnej terapii. Tzw. covidowych łóżek nie brakuje. Obecnie są wykorzystane w 73 proc. **(sch)**

Ważny komunikat

Biuro Zarządu Głównego PZKO oraz „Zwrotu" są nieczynne do odwołania. W sprawach niecierpiących zwłoki wizytę można uzgodnić telefonicznie pod nr tel. +420 606 554 908 lub +420 777 710 628.

Z kolei redakcja „Głosu" będzie czynna tylko dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki w godzinach: 9.00-13.00. W pozostałych dniach i godzinach zachęcamy do kontaktu telefonicznego (775 700 897) oraz e-mailowego (info@glos.live).

Zdewastowana redakcja

Poniżej prezentujemy kilka zdjęć, jak obecnie wygląda redakcja „Głosu". W zasadzie nie wymagają żadnego komentarza...

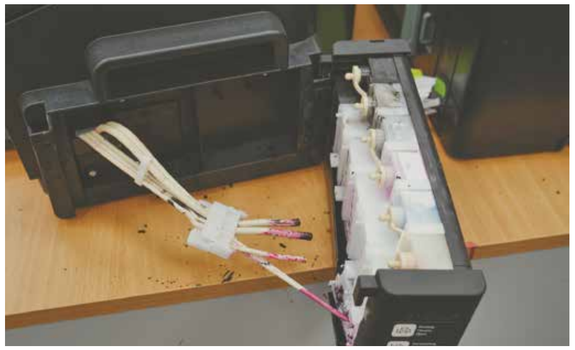

Zdjęcia: Szymon Brandys

Listopadowa »Jutrzenka«

Cześć! Kiedy las jest najpiękniejszy? Oczywiście jesienią! Drzewa są okryte złotymi i czerwonymi listkami, które opadają z cichym szelestem na ziemię i tworzą piękny wzorzysty dywan. Żółte runo leśne, z którego wyłaniają się jak małe krasnoludki kapelusze grzybów i ta cisza, panująca dookoła, którą niekiedy przerywa stukanie dzięcioła, leczącego drzewa...

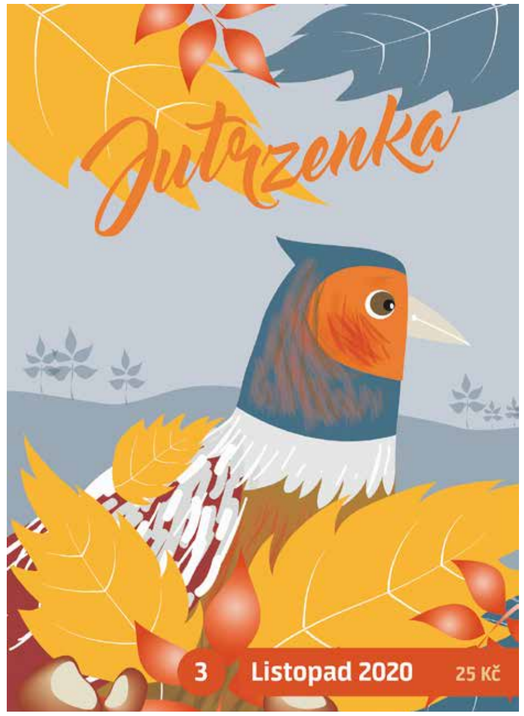

Tak zaczyna swoją listopadową opowieść Wasza koleżanka Jutrzenka, dziewczynka, która przeżywa podczas grzybobrania kolejną ciekawą przygodę. Zajączek, wiewiórka i jeż z historyjki obrazkowej puszczają latawce. W rubryce „Czy wiesz, że..." można znaleźć ciekawostki o parasolach. Pierwsze strony obecnego numeru „Jutrzenki" to wesoła i kolorowa twarz jesieni.

Dalej robi się trochę straszno. Bajka o złośliwym królu Gburze, przed którym trzęśli się dworzanie, a także cały szereg dinozaurów i smoków z Waszych rysunków, przysłanych na mini-konkurs, wprowadza nas w bardziej tajemniczą część listopada. Andrzejki, wróżby, trochę magii ponurych wieczorów, gdy ciemno i szaruga ogarniają świat.

Ale nie martwcie się. Zaraz powrócimy do miłych rzeczy! W „Czytaniu ze zrozumieniem" ponownie zaprosimy Was do lasu. Wszak to w tych trudnych czasach, gdy wiele innych rzeczy jest zabronionych, najlepszy sposób na zabawę jest na świeżym powietrzu. Przypomnimy też o Światowym Dniu Misia. Każde dziecko ma swojego ulubionego misia, prawda? Zachęcamy Was do zrobienia w klasie wystawy maskotek. Niechaj misie towarzyszą Wam w zajęciach. Możecie zrobić katalog tej wystawy i dokumentację – rysunki, zdjęcia, opis. Redakcja czeka na listy w tej sprawie! Jeżeli lekcje nadal będą on-line, zabierzcie misia na spacer do lasu. Zróbcie mu fajne zdjęcie i przyślijcie do nas! Albo narysujcie swego ulubionego pluszowego przyjaciela. Najfajniejsze prace zamieścimy w kolejnych numerach „Jutrzenki".

Możecie także współpracować z nami w tworzeniu słowniczka uczniów, poprzez podsuwanie nam wyrazów, jakich używacie podczas rozmów między sobą, a jakimi nie posługują się rodzice, dorośli. Przeczytajcie na ten temat artykuł „Przepraszam – sorry".

W „dobrych manierach" tym razem sztuka prowadzenia rozmowy. Przypominamy między innymi, że nie należy nikogo obrażać, obgadywać, powtarzać niesprawdzone informacje i nie wolno żartować z niczyjego wyglądu.

Teatrzyk porusza temat czterech pór roku. Którą z nich lubicie najbardziej? Każda przynosi coś wspaniałego! Wybór jest trudny, bowiem pory roku „panują na Ziemi, do pracy chętne, poprzez rok cały, i dniem, i nocą... Każda królewna czymś nas obdarza, każda zostawić pragnie swój ślad. Choć jedna z drugą się przekomarza, której najwięcej zawdzięcza świat?!".

Karty pracy przypominają o kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Prosta gra – bingo – pełna jest symboli narodowych.

Nie brakuje Waszych stałych ulubionych zabaw rysunkowych i rozrywek w formie łamigłówek. Są wierszyki – łamijęzyki, jest humor, „Zręczne ręce", mądrości szkolne z zeszytów. Dużo fajnego czytania!

Jeżeli nie uda nam się dotrzeć do szkół, jeżeli drzwi Waszych klas pozostaną zamknięte, znajdziecie nas w całości na stronie internetowej www.pctesin.cz, Czytajcie, piszcie, rysujcie, uczcie i bawcie się z „Jutrzenką"!

Barbara Glac

Listopadowe »Ogniwo«

Wstępniaki to czasami zmora redaktorów naczelnych. Z jednej strony niby taka banalna rzecz, kilkaset czy kilka tysięcy znaków. Z drugiej jednak nasuwa się pytanie... Jak taki wstępniak napisać?! Po pierwsze, żeby było jakoś lekko, ale nie lekceważąco. Po drugie, powinno być też jakoś mądrze, ale nie znów zbyt przemądrzale. Powinien w jakiś sposób zachęcać do przeczytania, ale nie powinien być zwykłym spisem treści. Są chyba dwa rozwiązania. Pierwsze... Nie pisać wstępniaków. To nie jest najrozsądniejsze rozwiązanie. Czemu? Bo czegoś brakuje wtedy w gazecie... Jakiegoś podsumowania czy zachęcenia. Pozostaje więc pisać wstępniaki... Trzeba tylko zaczekać aż wstępniak sam napłynie do głowy. A potem już idzie jak z płatka... Przecież zawsze w gazecie znajdzie się jakiś tekst, który szczególnie porusza.

Wiadomo, że w życiu są dni radosne i szczęśliwe, ale także te pełne zadumy czy smutku. Do tych drugich na pewno należy zaliczyć pierwsze dni listopada, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze i wspominamy. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać... Jak napisała noblistka Wisława Szymborska „...Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci".

Jednak listopad to nie tylko czas zadumy. To także Narodowe Święto Niepodległości. To święto państwowe w Polsce obchodzone corocznie 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, po 123 latach zaborów... Przygotowaliśmy więc konkurs o Polsce, który na pewno umili czas wszystkim czytelnikom i ich rodzinom. Bawić można się przecież wspólnie. Zresztą na łamach „Ogniwa" znaleźć można kilka konkursów, przygotowanych z myślą o Czytelnikach...

A o czym możecie przeczytać na łamach „Ogniwa"? Znajdziecie wywiad z Markiem Szymeczkiem, uczniem dziewiątej klasy Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu. Lubi fizykę i matematykę... i właśnie w tych przedmiotach odnosił niemałe sukcesy.

Na łamach „Ogniwa" możecie przeczytać również kontynuację podróży do Estonii, ponieważ warto wyruszyć. Wiadomo, że choć losy Estończyków i ich państwa nie były łatwe, dziś Estonia jest silnie rozwijającym się i wysoko zinformatyzowanym państwem. Przez długi czas była pod kulturowymi wpływami Niemiec, później ZSRR, jednak Estonia w ostatnich latach walczy o swoją tożsamość i indywidualny charakter.

Ponadto znajdziecie stałe rubryki: „Poznaj Polskę" (urocze zakątki, które warto zobaczyć), „Kalendarium" (ważne daty w historii), „Nietypowe kalendarium" (ciekawe dni i święta), „Czytam, bo lubię" (informacje o ciekawych książkach, które warto przeczytać), „Beskidzkim szlakiem" (dokąd warto wyruszyć na pieszą wyprawę).

Nie zabrakło rubryki „Zdrowie na talerzu", czyli co można samemu przygotować w kuchni. Tym razem polecam dyniowy tort jesienny. Dla miłośników języka polskiego przygotowano natomiast swego rodzaju poradnik językowy dla każdego „Polszczyzna inaczej". Dla miłośników szaradziarstwa przygotowano idealną porcję rozrywki na chwile wytchnienia od obowiązków...

Życzmy sobie dużo zdrowia, ponieważ ono jest najważniejsze, wiele sił w okresie pandemii oraz życzliwych ludzi wokół nas!

A więc miłej lektury oraz zabawy...

Jan Kubiczek

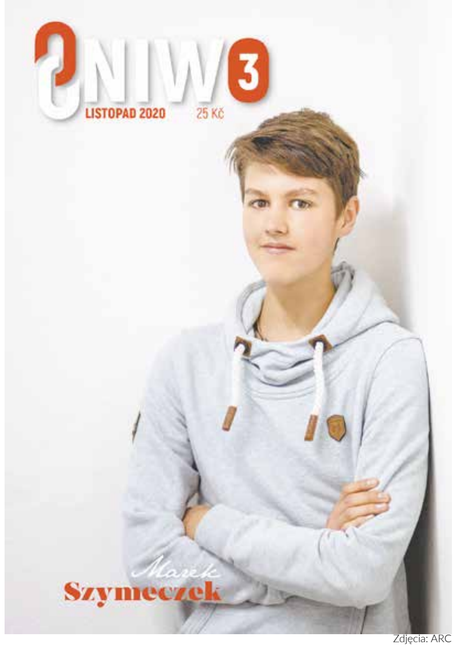

Zdjęcia: ARC

NASZE RODY /37/

Michael Morys-Twarowski

Bardoniowie

Korzenie rodu Bardoniów sięgają XVI wieku.

W urbarzu (spisie powinności chłopskich) z 1577 roku, sporządzonym na zlecenie cieszyńskiej pary książęcej, Wacława III Adama i Sydonii Katarzyny, wśród właścicieli gruntów w Mostach koło Cieszyna pojawia się Wacław Bardoń. Najprawdopodobniej występujący później w źródłach Bardoniowie mieszkający w tej miejscowości byli jego potomkami. Przykładowo, w urbarzu z 1647 roku zostają wymienieni Adam Bardoń i Wacław Bardoń. Z kolei w 1730 roku Jan Bardoń, katolik z Mostów, poślubił Ewę Grzendziok z Cierlicka.

W kolejnych stuleciach Bardoniowie pojawiają się w innych miejscowościach Księstwa Cieszyńskiego. Jerzy Bardoń (ur. 1781) z Żukowa Górnego służył w wojsku austriackim w 56. Pułku Piechoty. W armii czuł się fatalnie, skoro czterokrotnie(!) dezerterował. Za każdym razem sam zgłaszał się z powrotem do jednostki. W 1841 roku uczniem gimnazjum katolickiego w Cieszynie był Franciszek Bardoń z Toszonowic. W 1900 roku w Pudłowie do zarządu oddziału polskiego stowarzyszenia „Jedność" został wybrany robotnik Jan Bardoń. W 1912 roku nauczycielem w niemieckiej szkole w Orłowej był inny Jan Bardoń (ur. 1870), który urodził się w Stanisłowicach i wcześniej przez jakiś czas pracował w Galicji.

Z katolików protestanci

Dokładniejsze informacje zebrałem tylko o jednej linii Bardoniów, wywodzącej się od Jakuba, chałupnika z Grodziszcza. 15 listopada 1762 roku poślubił Marię Halamę, pannę pochodzącą z tej samej miejscowości. Według metryki ślubu oboje byli katolikami. Ich syn Jan 26 października 1788 roku poślubił Zuzannę Bolek z Żukowa Dolnego. Ślub brali w kościele Jezusowym w Cieszynie, z czego wnioskować można, że Jan Bardoń przeszedł na protestantyzm. W każdym razie jego potomkowie byli luteranami.

Synem Zuzanny i Jana był Andrzej Bardoń (ur. 1797), chałupnik w Stanisłowicach, żonaty z Heleną Chudobą. Z kolei z tego małżeństwa pochodził Andrzej (ur. 1842), najbardziej znacząca postać w dziejach rodu.

Musiał »spekulirować«

Andrzej Bardoń zaczynał bardzo skromnie. Był chałupnikiem (czyli miał chałupę z niewielkim kawałkiem ziemi), a na życie zarabiał jako poganiacz wołów. Aby dorobić się majątku, wedle własnych słów, musiał „spekulirować". Możliwe, że pomógł posag żony, bo w 1866 roku ożenił się z Marią Płoszek, córką młynarza w Łąkach.

Z czasem Bardoń dorobił się sporego majątku. Na łamach prasy pojawia się jako młynarz w Błogocicach, później miał młyn w Podoborze i wielki tartak. W 1891 roku w Cieszynie „w domu spadkobierców Werlika (małe podsienie)" otworzył sklep z mąką i kaszami „wszelkiego rodzaju", a w 1895 roku w „domu p. Thena na Saskiej Kępie" skład mąki, soli, kaszy i chleba. Jeśli chodzi o sekrety sukcesu, to jednym z nich był wyzysk pracowników. Przynajmniej taki obraz wyłania się z lektury artykułu w socjalistycznej gazecie „Równość" z 1898 roku. A oto fragment: „Bardoń ma w Cieszynie dwa składy z mąką, lecz największą część swej mąki potrzebuje sam do wypiekania chleba. W piekarni jego znajdują się dwa piece na węgiel, ale Bardoń, który sam wcale nigdy piekarstwa się nie uczył, nie trzyma także ani jednego czeladnika. Zamiast wyuczonych piekarzy trzyma on dwóch parobków, z których jednemu płaci 12 złr. (złotych reńskich), a drugiemu 6 złotych reńskich miesięcznie. Robotników tych żywi on ziemniakami, kapustą, fasolą i otrębami. Rzecz prosta, że w ten sposób może on prowadzić skuteczną konkurencję z piekarzami zawodowymi, którzy muszą trzymać wyuczonych czeladników i czeladnikom tym tygodniowo płacić więcej, aniżeli Bardoń płaci swoim parobkom miesięcznie".

Młyn w Podoborze przekazał później zięciowi Józefowi Stantaryusowi, a sam zarządzał wielkim tartakiem. Jednak nawet wtedy, w 1907 roku, był krytykowany za niskie pensje na łamach „Robotnika Śląskiego".

»...człowiek o zacnem, szlachetnem usposobieniu...«

To tylko jedna strona medalu, bowiem Andrzej Bardoń był bardzo aktywnym działaczem społecznym. Zasiadał w dyrekcji Towarzystwa Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego, w pierwszym zarządzie Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego, jego nazwisko pojawia się przy okazji różnych zbiórek. Składał na szpital zborowy w Cieszynie (obecny Szpital Śląski), na pogorzelców z miejscowości Martin na Słowacji. Zbierając fundusze na budowę Domu Narodowego w Cieszynie, w 1899 roku przekazał na licytację... wielki bochen chleba. W 1902 roku dostarczył dla ubogich dzieci z polskiej szkoły ludowej w Cieszynie 20 kilogramów grochu, 10 kilogramów grysiku i 10 kilogramów śliwek suszonych. Dał w ten sposób początek akcji przekazywania żywności dla biednych uczniów, do której przyłączyło się wielu gospodarzy z podcieszyńskich wsi.

„Dziennik Cieszyński" we wspomnieniu pośmiertnym charakteryzował go następująco: „Był jedną z najsympatyczniejszych postaci naszego starszego pokolenia. Gorący Polak, człowiek o zacnem, szlachetnem usposobieniu, zawsze ofiarny, gdy chodziło o sprawę publiczną, cieszył się Zmarły w najszerszych kołach miłością i poważaniem". Nawet biorąc poprawkę na fakt, że notki pośmiertne są zwykle przesłodzone, widać, że Bardoń był ważną i zasłużoną postacią dla lokalnej społeczności. Aż dziw, że zapomnieli o nim historycy-regionaliści.

Andrzej Bardoń doczekał się, że Podobora, miejscowość w której mieszkał, znalazła się w granicach niepodległej Polski. Z tą świadomością zmarł 10 stycznia 1919 roku. Dwa dni później pochowano go na cmentarzu ewangelickim w Kocobędzu. Jedenaście dni po pogrzebie nastąpił czeski najazd. ◢

Skąd to nazwisko?

W książce „Słownik nazwisk mieszkańców południowego Śląska XIX wieku" Izabeli Łuc podano dwie etymologie: od gwarowego „bardo" (część warsztatu tkackiego) i od miejscowości Bardo (obecnie w województwie dolnośląskim). Sens ma jedynie pierwsza propozycja; już ksiądz Józef Firla w 1895 roku w artykule „Nazwy słowiańskie w cieszyńskiej ziemi" pisał: „Bardoń (barda czyli bardo jest to przyrząd do nawijania nici kądzielnych)".

Skąd ten ród?

Prawdopodobnie Bardoniowie wywodzą się z Mostów koło Cieszyna, na co wskazują najstarsze znane źródła (urbarze z 1577 i 1647 roku, najstarsze metryki cieszyńskie prowadzone od 1628 roku). W XVIII wieku stosunkowo często pojawiają się w pobliskich miejscowościach, m.in. w Brandysie, Grodziszczu i Żukowie Górnym (w 1745 roku Jerzy Bardoń, wdowiec z Żukowa Górnego, katolik, poślubił Zuzannę Poloczek).

Gdzie doczytać?

Bardoń – genealogia, http://przodkowiezcieszyna.blogspot.com/2015/04/bardon-genealogia.html (materiały do genealogii rodu).

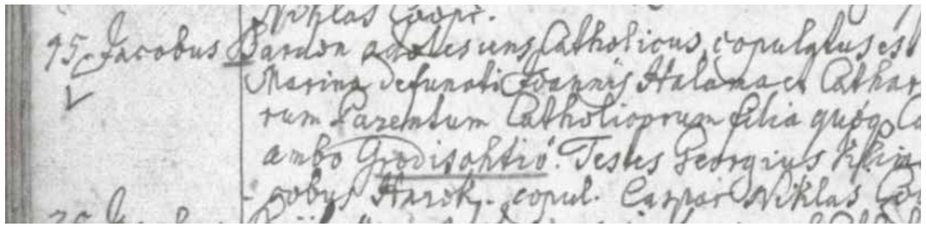

● Metryka ślubu Jakuba Bardonia i Marii Halamy z 1762 roku. Źródło: archiwum w Opawie, Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Cierlicku 1727-1784.

● Reklama wykupiona przez Andrzeja Bardonia w „Gwiazdce Cieszyńskiej" (1879, nr 21).

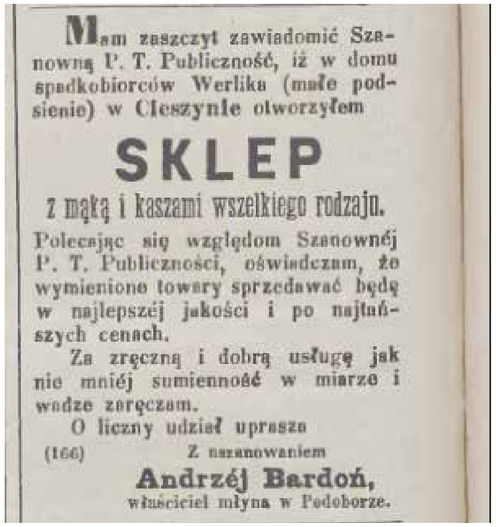

● Ogłoszenie o otwarciu sklepu przez Andrzeja Bardonia („Nowy Czas", 1891 nr 20).
Zdjęcia: ARC

Albo renta, albo zasiłki

Marian Hliwa z Cieszyna pracował przez kilka lat w Czechach jako kierowca autobusów. Teraz umiera na raka z poczuciem krzywdy. Jedyne świadczenie, jakie do niedawna otrzymywał z czeskiego ubezpieczenia społecznego, to renta inwalidzka w wysokości 1 690 koron. Jego żona poprosiła „Głos" o przebadanie sprawy.

Danuta Chlup

Cieszynianin przed pięciu laty zatrudnił się w Czeskim Cieszynie jako kierowca autobusów. Od ponad dwóch lat choruje na złośliwego raka płuc. Pomimo to, kiedy tylko dzięki leczeniu jego stan się poprawiał, wracał do pracy i nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Jak poinformowała „Głos" jego żona, Anita Pokrywa, od sierpnia mężczyzna przebywa na zwolnieniu lekarskim, ponieważ jego stan zdrowia, w związku z przerzutami, bardzo się pogorszył. Leczył się w szpitalu w Ostrawie. Obecnie, ze względu na bardzo zły stan zdrowia, chemioterapię przerwano. Pan Marian nie otrzymuje świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Zdany jest na czeską rentę inwalidzką w wysokości 1 690 koron (trzeci, najwyższy stopień inwalidztwa) oraz polską w wysokości 750 złotych.

Dlaczego pracownik nie otrzymuje zasiłku chorobowego, pomimo że nadal ma umowę o pracę? Problem tkwi w tym, że osobom pobierającym rentę trzeciego stopnia zasiłki chorobowe przysługują przez 70 dni w ciągu roku. Marian Hliwa wyczerpał już ten okres.

Żona chorego, Anita Pokrywa, przedstawiła sprawę naszej redakcji. Jest rozżalona, uważa, że męża źle potraktowano w Czechach. Skarży się na rzekomo opryskliwe zachowanie pracowniczek Powiatowego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych w Karwinie, ma za złe lekarzowi z Czech, że doradził jej mężowi, aby złożył wniosek o rentę inwalidzką, nie informując go równocześnie, że fakt pobierania renty negatywnie się przełoży na okres wypłacania zasiłków chorobowych.

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy Czeski Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Pradze (ČSSZ). Z działu prasowego otrzymaliśmy następujące stanowisko:

– Maksymalny okres wypłacania zasiłków chorobowych wynosi według ustawy maksymalnie 380 dni. Specyficznym przypadkiem jest wypłacanie zasiłków osobie pobierającej emeryturę lub rentę inwalidzką trzeciego stopnia. Tym osobom można wypłacać zasiłki chorobowe najwyżej przez 70 dni w ramach jednego roku. Wysokość emerytury lub renty nie jest brana pod uwagę. W przypadku, że jest zbyt niska, emeryt lub rencista powinien się zwrócić o pomoc do organów wypłacających zasiłki z pomocy społecznej, na przykład do urzędów pracy lub gminy, według miejsca zamieszkania. Ustawa o ubezpieczeniu chorobowym nie rozróżnia, czy chodzi o czeskiego rencistę, czy o obcokrajowca. Także czeski obywatel z bardzo niską rentą nie ma wyjątku z zasady ograniczającej okres wypłacania zasiłków chorobowych.

Redaktorka „Głosu" zadzwoniła także, na prośbę Anity Pokrywy, do zakładu ČSAD w Czeskim Cieszynie, aby popytać w jej imieniu, czy pracodawca nie może w jakiś sposób pomóc choremu. Sama bowiem nie zna czeskiego. Kobieta zwraca uwagę, że w czasie wiosennego zamknięcia granic pracodawca zasugerował jej mężowi, aby „poszedł na zwolnienie". W ten sposób wyczerpał wówczas okres pobierania zasiłków.

Przełożony Hliwy, którego nazwiska nie podajemy, ponieważ nie był poinformowany o tym, że jego wypowiedź trafi do gazety, był dobrze zorientowany w sytuacji. – My, jako pracodawca, nie mamy żadnego wpływu na wypłacanie świadczeń z ubezpieczenia chorobowego. Pracodawca tylko przez pierwszych czternaście dni wypłaca zasiłki – podkreślił pracownik ČSAD. Na pytanie dotyczące „przymusowego" wysłania Hliwy na zwolnienie lekarskie w czasie wiosennego lockdownu odpowiedział, że w przypadku tego pracownika nie ma żadnych wątpliwości co do zasadności tego kroku. – Chodził na chemoterapię, jego stan zdrowia był taki, że kiedy wrócił do pracy, wysłaliśmy go poza regularnym terminem na badanie okresowe kierowców, ponieważ nie mieliśmy pewności, czy może usiąść za kierownicą autobusu – powiedział szef kierowcy.

Obecnie Marian Hliwa nie otrzymuje z Czech żadnych świadczeń. Wypłacanie renty inwalidzkiej zostało wstrzymane. ČSSZ wymaga bowiem co pół roku zaświadczenia o tym, że rencista nadal żyje. Nowe miało zostać wysłane w październiku. Jego żona nie wysłała zaświadczenia i nie zamierza tego robić. Przekonuje, że ČSSZ otrzymuje co miesiąc potwierdzenie o tym, że jej mąż jest na zwolnieniu lekarskim, a to oznacza przecież, że żyje. Poza tym uważa, że skoro wypłacanie renty zostało wstrzymane, to chory powinien ponownie otrzymywać zasiłki chorobowe. Jednak CSSZ stawia sprawę jasno: nie ma co liczyć na taką zmianę „z automatu". ◢

Fot. Pixabay

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Na zwolnieniu lekarskim lub w kwarantannie

Kiedy dopadnie nas poważna choroba, np. nieszczęsny COVID-19, raczej nie unikniemy zwolnienia lekarskiego. W przypadku koronawirusa także ścisłej kwarantanny. Leczenie się niejako w biegu, bez przerywania pracy i w nadziei, że wszystko jakoś się ułoży, w niełatwych czasach pademii to zdecydowanie zły pomysł.

Niższe wynagrodzenie

Jeżeli zdecydujemy się iść na zwolnienie lekarskie, musimy niestety liczyć się z obniżką wynagrodzenia. Nie jest ona już tak drastyczna, jak kilka lat temu, kiedy to przez pierwsze trzy dni choroby przebywaliśmy jeszcze na zwolnieniu za darmo, w dalszym ciągu jednak tzw. wynagrodzenie chorobowe jest o wiele niższe od tego faktycznego. Do 14. dnia choroby wypłaca nam je pracodawca, dopiero potem otrzymujemy świadczenia od Czeskiego Zakładu Ubezpieczenia Socjalnego. Wysokość wynagrodzenia i świadczeń chorobowych można stosunkowo łatwo obliczyć samemu, wystarczy znaleźć na stronach internetowych odpowiedni kalkulator. Obecnie, w okresie epidemii koronawirusa, z obniżką wynagrodzenia muszą też pogodzić się pracownicy, którzy zostali objęci przymusową kwarantanną.

Kiedy zadzwoni kontroler

Zarówno osoby korzystające ze zwolnienia lekarskiego, jak i te objęte kwarantanną muszą liczyć się z tym, że ktoś zechce sprawdzić, czy aby na pewno stosują się do zaleceń lekarza lub władz sanitarnych. Zgodnie z kodeksem pracy, osobę przebywającą na zwolnieniu może kontrolować sam pracodawca, który przecież wypłaca jej w pierwszym okresie choroby wynagrodzenie. Do drzwi chorego może też, począwszy od 15. dnia zwolnienia, zapukać urzędnik Zakładu Ubezpieczenia Socjalnego. Pracownik, zanim zacznie korzystać ze zwolnienia, musi swemu lekarzowi wskazać miejsce, w którym będzie przebywał w trakcie leczenia. Nie musi to być akurat adres zamieszkania – leczyć możemy się u rodziców, u dzieci itp. Kiedy już odwiedzi nas kontroler (nie trzeba dodawać, że zawsze jest to wizyta niezapowiedziana), należy okazać dowód tożsamości oraz dokument zaświadczający o zwolnieniu lekarskim. Co ważne – pracodawca może kontrolować wyłącznie to, czy pracownik przebywa w miejscu, które wskazał lekarzowi, oraz czy przestrzega wyznaczonych przez lekarza godzin „spacerowych". Pracodawca ani inny kontroler nie mają prawa sprawdzać, czy chory stosuje się do innych wskazówek i rad lekarza, tego, jak i z kim spędza czas, jakimi czynnościami się zajmuje w swoim mieszkaniu itp. Jeżeli pracownik w wyznaczonych przez lekarza godzinach „wychodnego" spotka się np. z przyjaciółmi, też nie narusza żadnych przepisów. Warto pamiętać, że urzędnikowi – kontrolerowi wolno sprawdzać osobę przebywającą na zwolnieniu także w późnych godzinach wieczornych, nawet po godz. 22, lub wczesnym rankiem, choć nie ulega wątpliwości, że dla chorego może to być niezwykle uciążliwe. Zdarza się, że kontrolowany pracownik nie otwiera wtedy drzwi, gdyż po prostu jest pogrążony w głębokim śnie... Można spodziewać się kontroli także w dni wolne od pracy, w niedziele lub w święta. Zabronione jest wprawdzie nękanie chorego, np. zbyt częstymi kontrolami, powtarzanymi kilka razy w ciągu dnia, ale i takie sytuacje niestety się zdarzają. Urzędnik przeprowadzający kontrolę nie może jednak bez zgody osoby kontrolowanej wchodzić do mieszkania. Musi też okazać legitymację uprawniającą do kontroli. Chory przebywający na zwolnieniu lekarskim może co prawda wychodzić np. na spacer, ale tylko w godzinach wyznaczonych przez lekarza. Czas spacerów lub przebywania poza domem nie może przekraczać 6 godzin dziennie i to tylko w godz. od 7 do 19. Spacery w godzinach wieczornych to już jaskrawe nadużycie prawa do choroby. Wyjątek stanowią np. wizyty u lekarza lub w pogotowiu w sytuacji, kiedy stan zdrowia pracownika na zwolnieniu gwałtownie się pogorszy – wtedy godzina opuszczenia domu jest bez znaczenia.

Lekkomyślność nie popłaca

Pracownik, który w rażący sposób naruszył prawo do choroby i obowiązki wynikające z kodeksu pracy, musi liczyć się z dotkliwymi karami, takimi jak obniżenie lub wstrzymanie wypłaty wynagrodzenia chorobowego lub świadczeń chorobowych, mandat do wysokości 20 tys. koron, a nawet rozwiązanie umowy o pracę. Taka właśnie kara spotka niewątpliwie pracownika, który zamiast chorować w domowych pieleszach beztrosko pojechał na zagraniczną wycieczkę lub znalazł sobie „fuchę" u znajomego rzemieślnika. Jeszcze bardziej dotkliwe sankcje mogą być nałożone na osobę, która nie przestrzega przymusowej „koronawirusowej" kwarantanny. Kara może wynosić – teoretycznie – nawet 3 mln koron. Jak przyznaje jednak Ministerstwo Zdrowia, władze sanitarne ani policjanci nie są w stanie skontrolować wszystkich osób objętych kwarantanną. Tym bardziej, że kwarantanna nie oznacza, iż nie można w ogóle przez cały czas opuścić własnego mieszkania. Osoby na kwarantannie mogą – jeżeli to niezbędne i nikt inny nie może ich wyręczyć – pójść np. do apteki lub wyprowadzić psa. ◢

SPORT

Powrót w dobrym stylu

Po pięciu tygodniach bez futbolu nikt nie spodziewał się cudów. A jednak. Zrestartowana Fortuna Liga zwabiła na stadiony prawdziwych łowców bramek. Pokazówkę zaliczyli w sobotę piłkarze Banika Ostrawa, którzy rozbili na wyjeździe FK Przybram 4:0. W niedzielę trzy punkty wywalczyła też Karwina, wygrywając z Bohemians Praga 2:1. W hicie 7. kolejki Viktoria Pilzno pokonała Spartę Praga 3:1.

Janusz Bittmar

Komplet spotkań 7. kolejki najwyższej klasy rozgrywek piłkarskich w RC odbył się bez udziału publiczności. Sanitarne obostrzenia nakazują też, żeby przed każdym meczem cały zespół został poddany testom na obecność koronawirusa, zaś na trybunie mogą pojawić się wyłącznie przedstawiciele mediów i sztab techniczny klubu-gospodarza. Karwiniacy niemniej w trakcie całego meczu czuli na plecach oddech swoich kibiców zgromadzonych przed stadionem. To nie były tysiące, ani setki osób, ale nawet garstka wiernych fanów potrafiła stworzyć namiastkę sportowej atmosfery. A na boisku?

– Udało nam się szybko strzelić bramkę, która była kluczem do zwycięstwa – stwierdził szkoleniowiec Karwiny, Juraj Jarábek. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 8. minucie, kiedy to Herc idealnie wystawił Bartošáka, a ten wykorzystując bierną postawę obrońców rywala płaskim uderzeniem zaskoczył bramkarza Bohemians. Bramki Kangurów bronił były golkiper Karwiny, Patrik Le Giang, który po meczu nie krył rozczarowania. – Liczyliśmy na więcej, ale wracamy na tarczy. Mecz ustawiła szybka bramka, która zmusiła nas do zmiany strategii. Myślę, że w drugiej połowie pokazaliśmy bardzo dobry futbol, szkoda przegranej – skomentował zawody Le Giang.

W wyrównanym pojedynku nieźle nagimnastykował się również karwiński bramkarz, Vladimír Neuman. 20-latek w swoim czwartym występie w barwach pierwszoligowej drużyny znów pokazał klasę. Rewelacyjnie gasił wysokie piłki, wyprzedzał zamysły praskich napastników, a najwięcej kłopotów sprawiał mu były snajper reprezentacji RC, Tomáš Necid. Wyrównującą bramkę zdobył jednak nie aktywny Necid, a boczny obrońca Hůlka, pozostawiony bez asekuracji podczas rzutu rożnego. – Ostrzegałem w przerwie piłkarzy, że Kangury w drugiej połowie lubią podkręcić tempo i tak też się stało – zaznaczył Jarábek. – Obronę stałych fragmentów gry szlifujemy na treningach do upadłego, ale jak widać, wciąż sporo brakuje nam do ideału – karwiński trener krytycznie ocenił złe ustawienie swoich stoperów podczas rzutu rożnego Vaníčka, który ostrą centrą znalazł głowę Hůlki wręcz idealnie.

Bohaterem spotkania, nie po raz pierwszy zresztą, został albański pomocnik Kristi Qose, który w 72. minucie pewnie wykorzystał „jedenastkę" za zagranie ręką w polu karnym. Newralgiczną, kluczową dla meczu sytuację, sędzia główny musiał przeanalizować na ekranie, wykorzystując system VAR. Po krótkim namyśle nakreślił w powietrzu znak, który fani futbolu znają doskonale, a Qose symbol rzutu karnego zamienił na bramkę. Tym razem Albańczyk nie sięgnął do repertuaru Antoniego Panenki, ale zdecydował się uderzyć mocno, w prawe górne okienko bramki Le Gianga. Stan 2:1 na 18 minut przed końcem grał na niekorzyść Kangurów, które skarżyły się po meczu na częste postoje w grze. Faktycznie, karwiniacy w końcowym kwadransie gry nastawili się na pragmatyczny futbol, wykorzystując do swoich celów wszystkie dozwolone środki. – W ostatnim kwadransie meczu dosłownie wymęczyliśmy zwycięstwo. Pomogli nam wypoczęci zmiennicy, którzy w końcówce spotkania gryźli murawę. Bardzo długo czekaliśmy na kolejną wygraną na własnym stadionie, bo po raz ostatni zwyciężyliśmy w Raju w marcu bieżącego roku – podkreślił Jarábek.

Już w sobotę wrócili do swoich codziennych obowiązków piłkarze Banika Ostrawa. Z powodu grasującego w zespole Banika koronawirusa drużynę do zwycięstwa poprowadził trener trzecioligowych rezerw, Ondřej Smetana, który z powodu niedyspozycji Jana Laštůvki w bramce postawił na Radovana Murina – swojego podopiecznego z „B" drużyny. Chemia zadziałała, a przemeblowany w ostatniej chwili zespół Banika dosłownie zdemolował gospodarzy, strzelając cztery bramki. Warto jednak podkreślić, że ostrawianie od 4. minuty – po wykluczeniu z boiska Kinguego – zagrali z przewagą jednego zawodnika w polu.

– Długo czekaliśmy na zwycięstwo w Fortuna Lidze. Okoliczności były dziwne, niestety koronawirus w dalszym ciągu rozdaje karty, ale najważniejsze, że udało nam się wykorzystać przewagę liczebną i sięgnąć po komplet punktów – skomentował pojedynek trener Smetana. Dwie bramki w meczu zdobył napastnik Tomáš Zajíc, bezapelacyjny gwiazdor spotkania. Zwłaszcza gol Zajíca na 0:3 pretenduje do miana akcji sezonu. 24-letni napastnik zamienił obrońców gospodarzy w tyczki slalomowe, zdobywając w stylu Lionela Messiego przepiękną bramkę. – Nigdy wcześniej nie udało mi się wykonać takiego rajdu. Byłem jak w transie – zdradził po meczu szczęśliwy Zajíc, który do Banika trafił z Uherskiego Hradziszcza. ◢

● **W barwach Karwiny świetnie spisali się m.in. zmiennicy wprowadzeni do gry w drugiej połowie. Na zdjęciu szarżuje Brazylijczyk Rafael Tavares.** Fot. mfkkarvina

FORTUNA LIGA

MFK KARWINA – BOHEMIANS 1905 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 8. Bartošák, 72. Qose - 59. Hůlka. Karwina: Neuman – Ndefe, Eduardo, Šindelář, Twardzik – Mikuš (64. Jean Mangabeira), Herc (90. Haša), Qose (90. Dramé), Bartošák – Ostrák (77. Hanousek) – Papadopulos (64. Tavares).

PRZYBRAM – OSTRAWA 0:4

Do przerwy: 0:0. Bramki: 57. i 75. Zajíc, 72. Potočný, 84. Kuzmanović. CZK: 4. Kingue. Ostrawa: Murin – Fillo, Pokorný, Stronati, Holzer – Jánoš, Kaloč (46. Zajíc) – Potočný (83. Šašinka), Tetour (88. Buchta), de Azevedo (46. Mena) – Tijani (46. Kuzmanović).
Lokaty: 1. Slavia Praga 19, 2. Sparta Praga 18, 3. Pilzno 16,... 7. Karwina 12, 10. Ostrawa 8 pkt.

Trzyniec nadal czerwoną latarnią

W weekend ruszyły również przerwane we wrześniu drugoligowe rozgrywki piłkarskie. Nawet za piątym podejściem nie udało się zwyciężyć piłkarzom Trzyńca, którzy w meczu 7. kolejki przegrali pod Jaworowym z liderem tabeli, Hradcem Kralowej, 1:2. Debiut w pozycji głównego trenera Trzyńca zaliczył František Straka.

– Wynik nie napawa optymizmem, bo po piątej z rzędu porażce znajdujemy się wciąż na ostatnim miejscu tabeli. Wreszcie jednak mogłem zobaczyć moich podopiecznych w ostrym meczu, a nie tylko podczas treningów i jestem przekonany o tym, że stać nas na wyjście z impasu – stwierdził 61-letni Straka, który w naszym regionie prowadził ostatnio pierwszoligową Karwinę, gdzie zaskarbił sobie serca kibiców. Czy terapia Straką zda egzamin również w Trzyńcu?

– W pierwszej połowie spotkania z Hradcem Kralowej zagraliśmy koszmarnie. Dwa błędy, dwie bramki i trzeba było odrabiać straty. Rumieńców nabrała nasza gra po przerwie. Zabrakło niewiele, żeby radować się z remisu, co w starciu z faworytem rozgrywek graniczyłoby z cudem. Szkoda – skomentował drugoligową walkę Straka. „Niewiele" – a dokładnie systemu VAR wykorzystywanego w najwyższej klasie piłkarskiej do zweryfikowania newralgicznych momentów na boisku. W 70. minucie gospodarze zasługą główkującego Attaha wpakowali piłkę za linię bramkową przyjezdnych, ale sędziowie byli innego zdania. – To był zasadniczy moment spotkania. Kontaktowa bramka na dwadzieścia minut przed końcem byłaby światełkiem w tunelu – zaznaczył Straka. W tunelu zrobiło się jaśniej dopiero w 87. minucie po bramce Javůrka, zbyt późno dla Trzyńca. **(jb)**

FNL

TRZYNIEC – HRADEC KR. 1:2

Do przerwy: 0:2. Bramki: 87. Javůrek – 7. Vlkanova, 10. Prekop.
Trzyniec: Pastornický – Bolf (63. Stáňa), Ngimbi, Habusta, Janoščín (46. Hýbl) – Foltyn (46. Vaněk), Weber – Celba (89. Gáč), Steinhübel, Javůrek – Akulinin (55. Attah).
Lokaty: 1. Hradec Kr. 17, 2. Líšeň 15, 3. Ujście n. Ł. 14,... 14. Trzyniec 0 pkt.

Dla ekstraligowych hokeistów mecze to ich chleb powszedni. To ich praca

Ján Moder,
prezydent HC Stalownicy Trzyniec

Listopadowy pościg za najlepszymi

Prawie półtora miesiąca bez hokeja spędzili hokeiści Stalowników Trzyniec. W weekend do Werk Areny wróciły ekstraligowe emocje, jak na razie wprawdzie bez publiczności, ale za to zwycięskie. Stalownicy pokonali u siebie Kometę Brno golem w dogrywce 4:3. Wczoraj, po zamknięciu numeru, podopieczni Václava Varadi zaprezentowali się na tafli Karlowych Warów, jutro (18.00) zagrają w Libercu.

● **Dla Arona Chmielewskiego to szósty sezon w barwach Trzyńca.**

● **Pluszaki w Werk Arenie – milczący świadkowie hokejowego sezonu w czasach zarazy.** Zdjęcia: ZENON KISZA

Janusz Bittmar

Rozgrywki Tipsport Ekstraligi hokeja w listopadzie i grudniu popędzą w szalonym tempie. A wszystko za sprawą koronawirusowej przerwy, która w październiku zatrzymała w pełnym biegu wszystkie kluby. Stalownicy bardzo dotkliwie odczuli skutki epidemii – z powodu kwarantanny, a następnie wstrzymania ekstraligowego sezonu, w miniony weekend zaliczyli dopiero trzeci mecz o ekstraligowe punkty w tym sezonie. W pojedynku z Kometą Brno gola na wagę dwóch punktów zdobył w dogrywce napastnik Matěj Stránský. Gospodarze jeszcze na dziesięć sekund przed końcem prowadzili 3:2, ale po strzale Vincoura dramatyczny mecz dobrnął do dogrywki. W niej zespoły zagrały w ustawieniu 3x3, co doprowadziło do szybkiej zwycięskiej bramki z kija Stránskiego.

Wczoraj na tafli Karlowych Warów trenerzy Václav Varad'a i Marek Zadina liczyli na kolejne punkty potrzebne w listopadowym pościgu za najlepszymi. Trzynieccy trenerzy spore oczekiwania wiążą m.in. z grą Filipa Zadiny, napastnika wypożyczonego tymczasowo z NHL, z utytułowanego Detroit Red Wings. 20-letni hokeista z zadowoleniem skwitował możliwość gry w czeskiej ekstralidze. – Cieszę się, że mogę zagrać w ekstralidze. NHL na razie pauzuje, a dla mnie ważne, że mogę grać regularnie w klasowych rozgrywkach – stwierdził Filip Zadina, dla niewtajemniczonych – syn asystenta głównego szkoleniowca Trzyńca, Marka Zadiny.

Prawo gry w wyjściowym składzie Stalowników wywalczył też napastnik Aron Chmielewski, który pod Jaworowym dojrzewa jak wino. Polak w sobotę jako pierwszy wpisał się na listę strzelców, a kibice (jak na razie wyłącznie przed telewizorami) wierzą, że to dopiero początek udanego dla niego sezonu. Wszyscy protagoniści ekstraligowego pojedynku w Werk Arenie bramki zadedykowali właśnie nieobecnym z powodu sanitarnych obostrzeń kibicom. Na trybunie w roli milczących świadków wydarzeń zasiadły... pluszowe zabawki. ◢

RETROSKOP

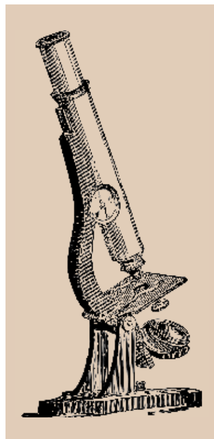

Jeden z najlepszych piłkarzy w historii polskiego futbolu. Tak określają kibice bramkarza Jana Tomaszewskiego, bohatera mistrzostw świata 1974 i 1978. Brązowy medalista mundialu 1974, wicemistrz olimpijski z 1976 roku był w zeszłym tygodniu dla Was, uczestników retro-zabawy, łatwą przekąską. Znacznie trudniejszą przeprawę mają tymczasem z mistrzem ciętej riposty Janem Tomaszewskim współcześni polscy piłkarze, ale to temat na osobny artykuł.

Przypominam, iż w dzisiejszym numerze znajdujemy się na ósmej lotnej premii Retroskopu, a to oznacza, że za tydzień do jednego z Was trafi ponownie voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów sportowych Sportissimo. Wystarczy przyjrzeć się uważnie zamieszczonemu poniżej zdjęciu, na którym prezentuje się kolejny „nieśmiertelny" (a dokładnie nieśmiertelna) polskiego sportu.

PYTANIE NR 32

Tym razem nieco mniej „retro", aczkolwiek dla niektórych również piękne wydarzenia z olimpijskiego basenu pływackiego sprzed szesnastu lat mogą się kojarzyć z prehistorią. Sportsmenka na zdjęciu w 2004 roku skompletowała w igrzyskach olimpijskich w Atenach trzy medale – złoto na 200 metrów stylem motylkowym oraz srebra na dystansie 100 m stylem motylkowym i 400 m stylem dowolnym. Urodzona w Rudzie Śląskiej pływaczka, która trzykrotnie wygrywała plebiscyt na najlepszego sportowca Polski, w trakcie aktywnej kariery lubiła życie w blasku fleszy. Pojawiła się m.in. w teledysku pop-rockowej grupy Varius Manx, a także w popularnym programie telewizyjnym „Taniec z gwiazdami", gdzie w parze ze Sławomirem Turskim zajęła czwarte miejsce.

Fot. ARC

O tym, że w prywatnym życiu naszej bohaterki nie zawsze było z górki, można przeczytać w autobiograficznej książce „Moja historia", która ukazała się rok temu. – Ta książka ma być motywacją dla innych. Ma pokazać, że z każdej sytuacji w życiu można wyjść. Ma też pokazać piękno sportu: zdobywanie medali oraz to, jak się do nich dąży. Chcę pokazać, o czym myśli pływak, spędzając w wodzie sześć godzin dziennie po 320 dni w roku – stwierdziła.

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. **(jb)**

INFORMATOR

Ministerialne życzenia z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Droga Polonio!
Drodzy Polacy z bliskich i odległych stron świata!
Szanowni Państwo !

Fot. ARC

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w dniu 11 listopada 1918 r. było ziszczeniem marzeń kilku pokoleń Polaków. Spełniły się nadzieje i oczekiwania całego narodu, powstańców listopadowych i styczniowych, emigrantów, zesłańców. 102 lata temu spełniły się sny o niepodległej, wolnej ojczyźnie.

Po 123 latach rozbiorów, karania za mówienie po polsku, rusyfikacji, zsyłek na Sybir, germanizacji, Polacy odzyskali swój dom, odzyskali Orła Białego, odzyskali biało-czerwoną flagę. Od tego dnia nie musieli się obawiać bycia Polakiem, bycia patriotą.

11 Listopada to także okazja do uczczenia wszystkich tych, którzy przyczynili się do tego, że dziś żyjemy w niepodległej i wolnej Polsce: powstańców śląskich i wielkopolskich, obrońców ojczyzny w 1920 r., bohaterskich żołnierzy września 1939 r., walczących na frontach II wojny światowej, heroicznych powstańców warszawskich, a także działaczy późniejszej opozycji antykomunistycznej.

Z dumą stwierdzam, że na przestrzeni dziejów Polonia zawsze wspierała Polskę. W różnych okresach naszej historii popierała polskie dążenia do odzyskania niepodległości i pełnej suwerenności. Zabiegała o polskie członkostwo w NATO i Unii Europejskiej. Polonia dbała też o to, by nasz głos był słyszany na arenie międzynarodowej. Nasi rodacy przechowywali i pielęgnowali polskie wartości – przywiązanie do wolności, tradycji polskiej i Kościoła. Polska to wielkie zaangażowanie pamięta i jest za okazaną pomoc wdzięczna.

Dziś, podobnie jak większość państw świata, nasza ojczyzna zmaga się z nowym zagrożeniem, jakie stanowi pandemia koronawirusa. Jeszcze w ubiegłym roku masowo uczestniczyliśmy, zarówno w Polsce, jak i na całym świecie w licznych uroczystościach upamiętniających rocznicę odzyskania niepodległości – świętowaliśmy Niepodległą z uśmiechem na twarzy, zmęczeni po Biegu Niepodległości, przygotowując z najmłodszymi biało-czerwone kotyliony czy po prostu wspólnie śpiewając Mazurka Dąbrowskiego. Obecnie druga fala pandemii, rygory, ograniczenia w podróżach, obostrzenia sanitarne, przyniosły nową sytuację w naszym życiu społecznym i prywatnym. W tej sytuacji w sposób szczególny odczuwamy potrzebę narodowej wspólnoty, bezpośredniego kontaktu, wymiany myśli, dbałości o relacje i łączące nas więzi.

W tych niełatwych okolicznościach dumą napawa postawa wielu naszych Rodaków, którzy pomimo trudności organizują pomoc potrzebującym w walce z epidemią niezależnie od szerokości geograficznej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspiera solidarnie działania pomocowe Polonii w ramach Akcji „Polonia4Neighbours". Budzi nadzieję fakt, że Polacy angażują się obywatelsko, oddolnie, wspierają lokalne społeczności, są wrażliwymi i solidarnymi sąsiadami. Za tę solidarność i pomoc dziękujemy.

Niech w tym szczególnym okresie jednoczące i wzmacniające duchowo słowa wypowiedziane przez ojca naszej niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego pozostaną dla nas ważną wskazówką: „Z szanowania wzajemnego wypływa moc wielka w chwilach trudnych".

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości życzę Państwu przede wszystkim dużo zdrowia, siły i nadziei na drodze ku lepszej wspólnej przyszłości!

Niech żyje Polska! Niech żyje Niepodległa!

Z wyrazami szacunku,

Szymon Andrzej Szynkowski vel Sęk, wiceminister spraw zagranicznych

»Nie lękajcie się« w Ostrawie

Jeszcze przez trzy dni można oglądać na Rynku Masaryka w Ostrawie wystawę poświęconą duszpasterzom, którzy byli oparciem dla wierzących w okresie dyktatur komunistycznych w Europie Środkowej. Wystawa przedstawia losy papieża Polaka – Jana Pawła II oraz trzech kardynałów: Polaka Stefana Wyszyńskiego, Czecha Josefa Berana i Węgra Józsefa Mindszenty'ego.

Ekspozycję „Nie lękajcie się. Kościół i droga Europy Środowej do wolności" przygotował w ramach Dni Polskich Instytut Polski w Pradze. Jego dyrektor Maciej Ruczaj wyjaśnia ideę projektu, który nad Ostrawicą ma swoją premierę: – Wystawa powstała dzięki „zbiegowi rocznic". Przypominamy sobie stulecie urodzin Jana Pawła II, postaci, która miała wpływ na historię całego bloku sowieckiego, zaś w największym stopniu krajów Europy Środkowej. Natomiast za kilka miesięcy upłynie 30 lat od powstania Grupy Wyszehradzkiej, współpracy, która zawiązała się dzięki wspólnej walce naszych społeczeństw z komunizmem.

(dc)

Znajdź nas **na YouTubie**

Znajdź nas **na Facebooku**

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE. po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE. „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

PTTS „Beskid Śląski" – Zaprasza na trzeci z kolei Bieg Niepodległości. Organizatorami są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" oraz Polski Komitet Olimpijski, którzy zwracają się do wszystkich Polaków mieszkających za granicami Polski wzywając do wspólnego świętowania odzyskania niepodległości. Dystans 1918 m można pokonać indywidualnie biegiem lub marszem w tygodniu od 11 listopada w dowolnym miejscu. Nagrodą będzie medal i dyplom ufundowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Informację o zrealizowanym biegu wraz ze zdjęciem prosimy przesłać na adres info@ptts-beskidslaski.cz, do 16. 11.

▲ Zgłoszenia na tygodniówkę w Luhaczowicach w dniach 25. 4. 2021 – 30. 4. 2021 przyjmuje do końca listopada kierownik wyjazdu, Wanda Wigłasz. Opłatę za pobyt (zakwaterowanie i śniadanie) w wysokości 3 700 Kc należy wpłacić do końca listopada na konto BŚ – 225009364/0300.

▲ z przykrością informujemy, że wszystkie wycieczki i imprezy do końca listopada są odwołane włącznie z Podsumowaniem sezonu turystycznego 2020.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą

MINISTERSTWO KULTURY · KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos – GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kożdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

W dniu 12 listopada 2020 obchodziłby swoje 90. urodziny nasz Drogi

śp. inż. STANISŁAW DUDYS
z Bystrzycy nad Olzą

Z kolei w lipcu minęła 28. rocznica Jego zgonu. Z miłością w sercach wspominają żona, córka i synowie z rodzinami.
Gł-608

W dniu 10 listopada 2020 minie druga rocznica, kiedy odeszła na zawsze nasza Najdroższa

śp. DANUTA HUCZAŁOWA
z domu Rucka

Z miłością i szacunkiem wspominają mąż, córka i syn z rodzinami.
Gł-628

NEKROLOGI

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 4 listopada 2020 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 70 lat nasz Ukochany Syn, Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn i Kolega

śp. inż. LECH GOJNICZEK
z Trzyńca
były pracownik Huty Trzynieckiej

W smutku pogrążona rodzina.
Gł-633

Kto znał – niechaj wspomni,
kto kochał – nie zapomni.

W głębokim żalu zawiadamiamy, że 5 listopada odszedł od nas na zawsze w wieku 88 lat

śp. TADEUSZ PAWERA
z Ropicy

Ojciec, Brat, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Przyjaciel

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w kręgu rodzinnym. Zasmucona rodzina.
Gł-635

Dziękujemy wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za złożone kondolencje z powodu śmierci

śp. LESZKA BRANNEGO

Zasmucona rodzina.
Gł-634

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8 listopada 2020 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 80 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek, Brat, Wujek i Kolega

ŚP. HENIO HUCZAŁA

Dziękujemy wszystkim, którzy uczczą Jego pamięć.
Zasmucona rodzina.
Gł-641

Zarząd MK PZKO w Łyżbicach-Wsi składa wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla Żony Halinki i najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. inż. HENRYKA HUCZAŁY
długoletniego członka MK PZKO w Łyżbicach-Wsi,
który pełnił tu szereg funkcji,
m.in. w latach 1987-93 był prezesem MK

Za swoją działalność społeczną odznaczony został najwyższym odznaczeniem PZKO „Zasłużony dla Związku z wpisem do Złotej Księgi Zasłużonych".
Gł-636

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. inż. HENRYKA HUCZAŁY

Członka Zasłużonego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski" w RC składa Zarząd PTTS „Beskid Śląski".
Gł-637

Wyrazy głębokiego współczucia panu Tomaszowi Wolffowi z powodu śmierci

OJCA

składa zespół pracowników Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie.
Gł-640

PROGRAM TV

WTOREK 10 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Cyrk Humberto (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Śladami gwiazd **15.00** Downton Abbey (s.) **15.50** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Niewinne kłamstwa (s.) **21.25** Fair play (film) **23.05** Koło pełne gwiazd **0.00** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.45** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Nie poddawaj się plus **12.25** Nie poddawaj się **12.55** Cudowna planeta **13.55** Apokalipsa Stalin **14.50** Titanic – w 20 lat po nakręceniu filmu **15.35** Tajemnice największego lotniska na świecie **16.30** Niegościnna planeta **17.20** Rumunia **18.15** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **18.45** Wieczorynka **19.00** Na rowerowym szlaku **19.15** Magazyn religijny **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rosyjska wojna **20.50** Czeski journal **21.50** Dynastia Kennedych **22.35** W imię ojczyzny (s.) **23.25** Dicte (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Tajemniczy szef **21.40** Weekend **22.40** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.35** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Historie bocianów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.25** Melodia miłości (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **22.50** Złote rączki **23.25** Policja w akcji **0.20** Agenci NCIS (s.).

ŚRODA 11 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Wybory amerykańskiego prezydenta **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Opowiadanie filmowe **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** W szpitalu położniczym **14.20** Ojciec Brown (s.) **15.05** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.40** Hercule Poirot (film) **23.25** Komicy na piątkę **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Nasza wieś **12.25** Folklorika **12.55** Na muzycznym szlaku **13.25** Starożytny Egipt **13.55** Dynastia Kennedych **14.35** Piecza naprzemienna w 10 lat później **15.35** Europa dziś **16.05** Telewizyjny klub niesłyszących **16.30** Niezwykła planeta **17.20** Czeski journal **18.15** Znane i nieznane historie czeskich zamków **18.45** Wieczorynka **18.55** Babel **19.25** Pałace I republiki na brzegach Wełtawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Mistrzowie medycyny **22.00** Grypa hiszpanka **22.50** Lotnicze katastrofy **23.35** W potrzasku (s.) **0.25** Zaginięcie (s.).

POLECAMY

• **Fair play**
Wtorek 10 listopada, godz. 21.25
TVC 1

• **Mistrzowie medycyny**
Środa 11 listopada, godz. 21.00
TVC 2

• **Wiewiórki**
Czwartek 12 listopada, godz. 17.20
TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ślub od pierwszego spojrzenia **21.40** Zamieńmy się żonami **23.00** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.55** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Historie bocianów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Strzały miłości (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.50** Gliniarz (s.) **0.05** Policja w akcji **1.00** Agenci NCIS (s.).

CZWARTEK 12 LISTOPADA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.00** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Worek **14.15** Zawodowcy (s.) **15.05** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Niewinne kłamstwa (s.) **21.25** Pr. dyskusyjny **22.25** Gejzer **22.55** Pr. rozrywkowy **23.50** Ku'damm 56 (s.) **1.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UčiTelka **12.00** Magazyn chrześcijański **12.30** Mistrzowie medycyny **13.00** Powstanie cywilizacji **13.50** Pancerniki **14.35** Madagaskar **15.25** Wynalazki, które zmieniły świat **16.20** 100 cudów świata **17.20** Wiewiórki **18.15** Zielnik **18.45** Wieczorynka **19.00** Przygody nauki i techniki **19.30** Tajna mowa pieniądza **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Afryka **21.00** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **21.30** Izrael **22.00** Konfident (film) **23.45** Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Ślub od pierwszego spojrzenia **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **22.55** Gwiezdne życie **23.30** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Historie bocianów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Zwycięstwo miłości (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** Pr. rozrywkowy **22.45** Być szefem w kilka minut **23.25** Jak się pozbyć długów **23.55** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izydor Sztaudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa oraz tłumacz:
„Szczęśliwe drzewa: Wiatr dla nich, o nich i w nich…”

1. komenda dla konia w zaprzęgu do jazdy w lewo
2. jest stosownie, wskazane, przystoi
3. duża torba podróżna
4. figura szachowa lub krzywa w Pizie
5. azjatycki drapieżnik z rodziny łasz
6. gromada wilków lub dzików

Wyrazy trudne lub mniej znane: WIWERA

1	W				A
2	W				A
3	W				A
4	W				A
5	W				A
6	W				A

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. biała na brzozie
2. ruch ciała dookoła osi
3. jednakowo, równomiernie lub cyklicznie
4. cząstka pierwiastka chemicznego

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. bywa spieniona na morzu
2. afrykańskie pasmo górskie lub zbiór map
3. błyskowa lub Aladyna
4. indyjska kraina słynąca z uprawy herbaty

Wyrazy trudne lub mniej znane: ASAM

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w północno-zachodniej Polsce, w województwie zachodniopomorskim, w powiecie wałeckim. Położona na Pojezierzu Południowopomorskim miejscowość leży nad rzeką Cieszynką, na terenie Puszczy Drawskiej – na terenie historycznej Wielkopolski…

1.-4. ujazd, w średniowieczu wyznaczenie granic włości prywatnej
3.-6. broń artyleryjska
5.-8. duży, nieforemny pakunek lub o kimś nierozgarniętym
7.-10. w medycynie ostra niewydolność krążenia
9.-12. napis umieszczony na nagrobku lub pomniku
11.-2. lotnisko pod Krakowem

Wyrazy trudne lub mniej znane: OCHOZA

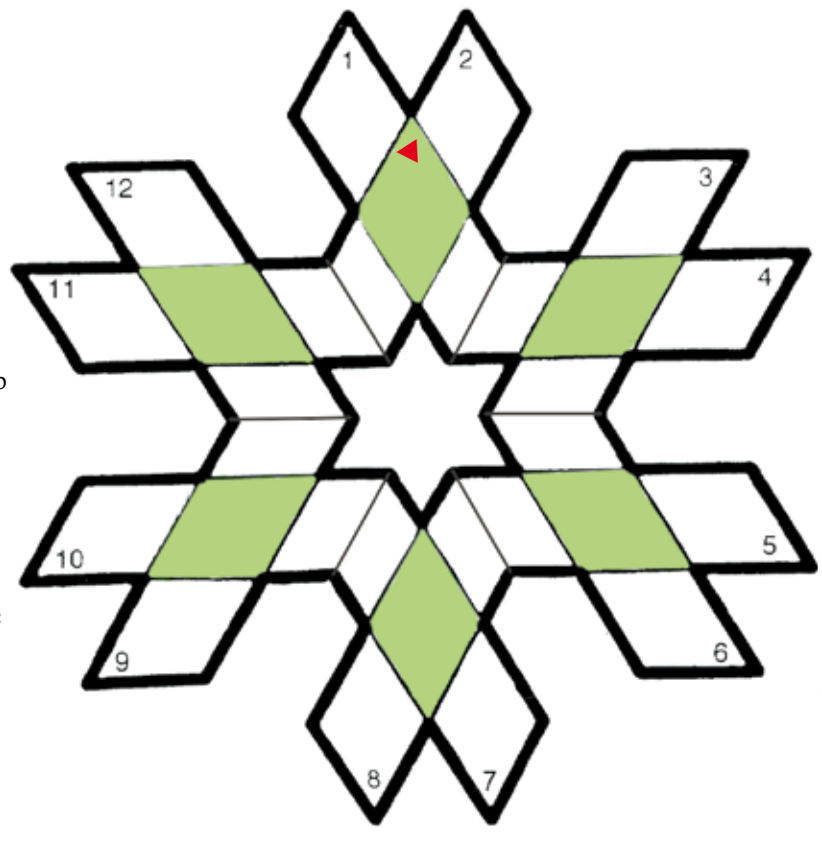

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 20 listopada 2020 r. Nagrodę z 27 października otrzymuje **Anna Szostkowa z Hawierzowa-Suchej Średniej**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 27 października: 1. TŁOK **2.** ŁAWKA **3.** OKRES **4.** KASA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 27 października: 1. FUKS **2.** UKŁON **3.** KOLBA **4.** SNAZ
Rozwiązanie logogryfu z 27 października: PRZEDAWNIENIA
Rozwiązanie rozetki z 27 października: JESIENI